

## PSALM 2

h G A  
1. Czemu narody wciąż buntują się?  
G A h  
Czemu daremnie ludzie knują wkoło?  
h G A  
Władcy i ludy w spisku łączą się,  
h D E GAh  
By przeciw Bogu podnieść dumnie czoło.  
G A D E h  
Stają przeciwni Bogu Jedynemu  
h E h  
I Pomazaniec Boży jest jak wróg.  
G A D E h  
Zrzućmy te pęta! - krzyczą w uniesieniu:  
h G A h  
Boże łańcuchy zrzucmy z rąk i nóg.

2. Śmieje się Ten, co w niebie ma swój dom.  
Drwi z ich zamysłów, buntu oraz złości.  
I trwoży ludzi gniewny Boga ton,  
Kiedy przemawia w swej zapalczywości:  
Ja Króla dla was tam ustanowiłem,  
Gdzie góra święta, co się Syjon zwie.  
Ja Króla swego tam wam osadziłem,  
Aby ogłosił ludom dekret ten:

3. Ogłaszam to, co postanowił Pan.  
Powiedział do mnie: Jesteś moim Synem.  
Żądaj narodów, a ja Ci je dam.  
Synem mi jesteś, dziś Cię urodziłem.  
Weźmiesz w dziedzictwo, weźmiesz w posiadanie  
Narody wszystkie, to królestwo twe.  
Różgą żelazną znacz swe panowanie,  
Krusz ich, jak garncarz kruszy garnki złe.

4. Teraz się uczcie i zrozumcie to,  
Królowie oraz wy, sędziowie ziemi.  
Bogu ofiarowujcie służbę swą,  
Całujcie stopy Jego z wielkim drżeniem.  
Bo, gdy zapłonie wielkim swoim gniewem,  
Zginać w swej drodze może każdy z was.  
Skory do gniewu Bóg nasz dom ma w niebie,  
A kto Mu ufa, w szczęściu spędza czas.